

Kear Deluks, Magiczny Realizm

Dziś idziemy się zabawić
To musiało się wydarzyć
Magiczny Realizm

Chory grunt chorych głów
Sfory słów ryją mózg
Pory głów, porypane pory snów
Kear Deluks

Z jednej, stawiam na dobro i kulturę
Z drugiej, świat cwaniaków, pijaków i kurew
Z jednej, wspieram ludzi i ciągnie mnie do sztuki
Z drugiej, dobro się nudzi i wtedy bywam głupi
Narkotykom mówię zdecydowane "nie wiem"
Nasycam osobowość, nie chcę być jej nic krewien
Skąd bierze się to wszystko?

Co?
Mówię głośno
Pozdrawiam wszystkich krypto, prawdą nieznośną
Ona nago gotowała i słuchała Wu-Tang Clan-u
On żył tu i teraz, na jutro nie miał planów
Był rap gry mężem stanu, srał na sławę i pieniądze
Dał jej pierwszy orgazm, potem chciała ciągle

Chory grunt chorych głów
Sfory słów ryją mózg
Pory głów, porypane pory snów
Kear Deluks